

S. MAŁGORZATA KRUPECKA USJK

Warszawa

WSTĘP

URSZULA LEDÓCHOWSKA – ŚWIĘTA ZWIĄZANA Z ŁODZIĄ

Obchodzone w 2015 r. 150-lecie urodzin św. Urszuli Ledóchowskiej to jeden z motywów, dla których niemal cały numer kwartalnika „Łódzkich Studiów Teologicznych” poświęcony jest osobie i dziełu tej Świętej, ważnej dla ziemi łódzkiej i dla Kościoła łódzkiego. Święta Urszula została przez biskupa Wincentego Tymienieckiego, pierwszego biskupa łódzkiego, nie tylko zaproszona, ale wręcz zawezwana na pomoc w sytuacji, gdy rodzące się struktury diecezjalne nie były w stanie poradzić sobie z problemem organizacji katechizacji oraz przygotowania świeckich katechetów.

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego było wówczas właściwie tylko o sześć miesięcy starsze od diecezji łódzkiej, ustanowionej w grudniu 1920 r. (podniesionej do rangi archidiecezji w 1992 r.), zostało bowiem zatwierdzone przez Stolicę Apostolską 7 czerwca 1920 r. Wspólnota urszulańska, której matka Urszula była przełożoną, miała już wtedy kilkunastoletnie doświadczenie działania w warunkach trudnych, nowych, wymagających przeorientowania stylu myślenia i działania.

Matka Urszula Ledóchowska (1865–1939) po 21 latach przeżytych w klasztorze urszulanek krakowskich wyjechała w 1907 r. do Petersburga, żeby tam stworzyć nową placówkę urszulańską i objąć opieką polską młodzież. Tamtejsze warunki zmusiły siostry do zdjęcia habitów i życia w konspiracji. Wybuch I wojny światowej spowodował wydalenie Urszuli Ledóchowskiej z Rosji, a w ślad za nią wyjeżdżały do Szwecji kolejne siostry. Lata 1914–1920 przyniosły urszulankom i ich przełożonej nowe doświadczenia ewangelizacyjne, pedagogiczne i ekumeniczne. Kolejnym etapem w ich życiu, a zarazem nowym początkiem, był powrót ze Skandynawii do odrodzonej Polski oraz zaaprobowane przez Stolicę Apostolską przeorganizowanie się autonomicznej wspólnoty urszulanek petersburskich w zgromadzenie zakonne o charakterze apostołsko-wychowawczym.

Korespondencja pomiędzy biskupem Tymienieckim a założycielką i przełożoną generalną nowego Zgromadzenia: Urszulanek Serca Jezusa Konającego odzwierciedla z jednej strony gorące pragnienie biskupa, żeby młode zgromadzenie wsparło młodą diecezję, a z drugiej strony – wysiłek założycielki, żeby dysponując niewiel-

kim jeszcze potencjałem personalnym, móc odpowiedzieć na tę prośbę. Otrzymawszy w 1921 r. list biskupa Wincentego Tymienieckiego, mocno angażującego się w sprawy społeczne i szukającego sposobów dotarcia do proletariatu łódzkiego, Urszula Ledóchowska z powodu szczupłości kadr początkowo wahała się: „Już w lipcu poprosił mnie ksiądz biskup Tymieniecki, abym do Łodzi przysłała kilka sióstr, które mogłyby zająć się katechetkami. Dużo ich w Łodzi, ale nie są zorganizowane, nikt się nimi nie zajmuje. Nie bardzo chciałam na to się zgodzić” – zapisała we wspomnieniach¹. Biskup nalegał: „[...] sprawa osiedlenia się Sióstr bardzo mi na sercu pasterskim leży. Modliłem się serdecznie i modlić się będę – pisał 15 lipca 1921 r. – by Dobry Pan przechylił szalę na korzyść Łodzi. On za ziemskiego swego pobytu nauczał z ł o d z i, niech to będzie symbolem Jego woli – że siostry tu osiedlić się powinny, by z miasta Łodzi szła doń modlitwa i gorliwa praca na chwałę Bożą”².

Łódź zajęła znaczące miejsce w życiu św. Urszuli. Jan Paweł II, sprawując w Łodzi 13 czerwca 1987 r. Mszę św. z Pierwszą Komunią Świętą dzieci, tak streścił związki św. Urszuli z tym miastem i z tą diecezją: „Z Łodzią jest mocno związana działalność [...] Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Zgromadzenia Szarych Urszulanek. W tym właśnie ogromnym skupisku fabryk, w tym skupisku świata pracy, jakim było to miasto w dwudziestolecie międzywojennym, katechizowały pierwsze siostry urszulanki, przybyłe do Łodzi na prośbę pierwszego biskupa tej diecezji, księdza Wincentego Tymienieckiego. W skromnym domu przy ulicy Czerwonej 6 prowadziły, organizowały i koordynowały, rozwijaną w państwowych szkołach powszechnych w Łodzi i w niektórych okolicznych miasteczkach, pracę katechetyczną. Matka Urszula często odwiedzała Łódź, a będąc sama znakomitą wychowawczynią i katechetką, żywo interesowała się problemami związanymi z nauczaniem religii”³.

W słowach św. Jana Pawła II znajdujemy kilka istotnych akcentów, podsumowujących 93-letnią już obecność urszulanek na ziemi łódzkiej: odważne wejście z działaniami wychowawczo-charytatywnymi w najuboższe środowisko robotnicze, pójście na miejskie peryferie życiowe, do osób z różnych powodów marginalizowanych przez społeczeństwo, poszukiwanie nowych form wsparcia katechizacji tak, aby stawała się ona efektywna.

Święta Urszula Ledóchowska założyła 7 domów na terenie ówczesnej diecezji łódzkiej: w Ozorkowie, w Łodzi przy ul. Czerwonej, dom wychowawczy przy ul. Kopernika, dom przy ul. Obywatelskiej, następnie w Arturówku, Kazimierzu i w Łęczycy. Stanowiło to jedną piątą wszystkich domów urszulańskich w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym. Większość tych placówek do dziś funkcjonuje, a siostry najlepiej, jak potrafią, służą w nich potrzebującym.

¹ Święta Urszula Ledóchowska, *Byłam tylko pionkiem na szachownicy... Wspomnienia z lat 1886–1924*, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2007, 214.

² Józefa Ledóchowska USJK, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa: Michalineum 1998, 249.

³ Jan Paweł II do urszulanek *Serca Jezusa Konającego*, red. m. J. Olech, s. M. Krupecka, Warszawa: Arwil 2008, 30.

Łódź stała się także centrum Krucjaty Eucharystycznej – najliczniejszej organizacji religijnej dla dzieci w Polsce międzywojennej. W domu urszulanek przy ul. Czerwonej mieściła się redakcja „Orędowniczka Eucharystycznego”, tutaj też wypracowywano i udoskonalano formy i symbole organizacyjne, takie jak: odznaki, mundurki, sztandary itp. Krucjata Eucharystyczna, przeszczepiona z Francji na grunt polski przez św. Urszulę, stała się znakomitym narzędziem ewangelizacji nie tylko dzieci – poczynając od etapu pierwszokomunijnego – ale też ich rodzin, a nawet całego miasta, biorąc pod uwagę oddźwięk, wywoływany Ogólnopolskimi Dniami Krucjaty, łączonymi z przemarszem kilku tysięcy dzieci głównymi ulicami miasta. Wielkim wydarzeniem w Łodzi stał się pierwszy Ogólnopolski Dzień Krucjaty 29 maja 1927 r., który zgromadził około dwóch tysięcy dzieci. Okazją do zaprezentowania się Krucjaty Eucharystycznej Dzieci stał się także Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, podczas którego – 30 czerwca 1928 r. – św. Urszula przemawiała do dzieci, a do ponad dwóch tysięcy kobiet, zebranych w sali fabryki Geyera, wygłosiła odczyt o apostołstwie eucharystycznym kobiety⁴.

Kiedy w 1929 r. św. Urszula zachęciła dzieci za pośrednictwem „Orędowniczka” do napisania listu do Piusa XI z okazji pięćdziesięciolecia jego święceń kapłańskich, otrzymała 2 tys. listów, które zostały oprawione w 9 obszernych tomów i wręczone papieżowi na prywatnej audiencji. Niektóre wypowiedzi wydrukowało potem „L’Osservatore Romano”. Nawiązał do nich Jan Paweł II, przemawiając w Łodzi 13 czerwca 1987 r.: „Dzieci łódzkie pisały wtedy, że kochają Ojca Świętego taką samą miłością, jak kochają własnych rodziców. Niektóre mówiły też, że już przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, że adorują Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, że pragną być Jego apostołami i misjonarzami. Jedno z dzieci pisało tak: «Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł zobaczyć Ojca Świętego! Jak dobrze by było, gdyby Ojciec Święty przyjechał do Polski». Tak napisał jeden mały łódzianin do Piusa XI, a to było sześćdziesiąt lat temu. Może ten mały łódzianin, który tak wtedy napisał, jest w tym zgromadzeniu jako już starszy pan. W każdym razie ja bardzo się raduję, iż mogę po sześćdziesięciu latach spełnić pragnienie owego chłopca, mogę być dziś, jako Papież, pośród łódzkich dzieci”⁵.

Przyglądając się różnym aspektom działań podejmowanych przez św. Urszulę i skupione wokół niej pierwsze pokolenie szarych urszulanek, nie można nie zauważyć, że na ziemi łódzkiej uwidoczniła się elastyczność i dalekowzroczność założycielki zgromadzenia, przejawiająca się w umiejętności wnikliwej analizy sytuacji, by dawać najskuteczniejsze odpowiedzi na aktualne potrzeby.

Dramatyczne zmiany przyniosła II wojna światowa, podczas której Łódź znalazła się wśród ziem wcielonych do Rzeszy, przeznaczonych do szybkiej germanizacji. Większość szarych urszulanek uratowała się dzięki nielegalnemu przedostaniu się – przez tzw. zieloną granicę – do Generalnego Gubernatorstwa, 42 urszulanki z diecezji łódzkiej trafiły w lipcu i sierpniu 1942 r. do obozu pracy dla zakonnic w Bojanowie, z czego większość przeszła najpierw przez obozy przejściowe w Łodzi.

⁴ Opublikowany w: Święta Urszula Ledóchowska, *Kobieta – apostołka Eucharystii*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2005, 36-47.

⁵ Jan Paweł II do urszulanek *Serca Jezusa Konającego...*, dz.cyt., 30.

W Łodzi zgromadzenie straciło swoje domy, wraz z całym wyposażeniem. Kościół pw. św. Urszuli od 1942 r. służył jako składnica szpitalna. Nowoczesną drukarnię skonfiskowali Niemcy, a po wojnie – polskie władze komunistyczne. Reaktywowana wiosną 1945 r. działalność szarych urszulanek dynamicznie rozwijała się – do czasu, gdy zaczęły utrudniać tę działalność nowe władze.

Dziś na nowo urszulańskie domy tętnią życiem. Co więcej, dziś nad Łodzią i nad archidiecezją, a zwłaszcza nad posługą wspólnot urszulańskich, czuwa teraz z nieba św. Urszula, której relikwie w maju 1989 r., 50 lat po śmierci, w drodze powrotnej z Rzymu do Polski, do Pniew odwiedziły Łódź.

* * *

Artykuły zgromadzone w tym kwartalniku, połączone postacią św. Urszuli Le-dóchowskiej, cechuje duża różnorodność tematów i ujęć.

Skrótowno zarysowany wyżej temat wspierania działań katechetycznych i wychowawczych przez urszulanki Serca Jezusa Konającego w początkach diecezji łódzkiej rozwija szerzej artykuł siostry dr Elżbiety Sozańskiej USJK, wykładającej w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi i eksperta metodycznego Wydziału Katechetycznego Kurii Arcybiskupiej w Łodzi.

Pasjonująca biografia kobiety tak zaangażowanej, jak św. Urszula, silniej przyciągała dotąd uwagę badaczy niż duchowość i charyzmat Świętej. Obecnie następuje ważne przeorientowanie badań nad tą Świętą i skupionym wokół niej charyzmatycznym pokoleniem założycielskim urszulanek Serca Jezusa Konającego. Widoczne jest to już choćby w dwóch tomach artykułów – zebranych i opublikowanych przez Katedrę Duchowości Mediów i Relacji Społecznych, działającą w ramach Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie – zrecenzowanych tu przez ks. Sławomira Szczyrbę, prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi.

Wyrazem tego są również artykuły zamieszczone w obecnym numerze kwartalnika.

Ksiądz prof. Wojciech Misztal z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, specjalizujący się w duchowości komunikacji, przygląda się więc św. Urszuli jako specjalistce od komunikacji. Analizując wypowiedzi św. Urszuli, pisze o mistrzowskim budowaniu przez Świętą udanych relacji międzyosobowych oraz fenomenie, który autor określa mianem komunikacyjnego sukcesu Założycielki szarych urszulanek.

Z kolei dr Monika Waluś z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie zainteresowała się mariologią św. Urszuli. Analizując zwłaszcza maryjny tytuł „Gwiazdy Morza” w pismach św. Urszuli, stawia tezę, że wśród licznych świętych i błogosławionych przełomu XIX i XX w. św. Urszula wyróżnia się oryginalną i wyrazistą nauką o Matce Bożej, mocno osadzoną w kontekście biblijnym i dogmatycznym, do dziś bardzo aktualną, spójnie łączącą dogmatykę z duchowością i jej praktycznym zastosowaniem w codzienności.

Siostra dr Mariola Ziółkowska USJK z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w swoim artykule zastanawia się nad teologią pracy, odczytywaną z życia i pism

św. Urszuli. Dostrzega walor ponadczasowości i uniwersalny charakter przesłania Świętej, zwłaszcza w akcentowaniu formacyjno-uświęcającej funkcji pracy.

Siostra Monika Sztamborska USJK koncentruje swoje zainteresowania badawcze wokół koncepcji pedagogicznych św. Urszuli. W swoim artykule stawia pytanie o aktualność koncepcji wychowania religijnego Świętej w odniesieniu zarówno do środowiska rodzinnego, jak i placówek wychowawczych.

Z kolei dr Sylwia Zydek z Instytutu Nauk Społecznych Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu wykonała pracę nieczęsto podejmowaną przez historyków: wnikliwie przeczytała kroniki domu szarych urszulanek we Wrocławiu, istniejącego tam od pięćdziesięciu lat. Analiza zapisków kronikarskich urszulanek wrocławskich przywiodła ją do użycia w tytule artykułu wyrażenia „50 lat służby i radości” i do ważnego spostrzeżenia, że duchowość św. Urszuli Ledóchowskiej, która tak transparentnie obecna była w życiu sióstr w ciągu dziesięcioleci ich posługiwania w tamtejszym środowisku, pozostała w sercach i umysłach tych, których siostry wychowywały.

To dobre podsumowanie aktualności charyzmatu, który dziedziczą i mają tworzyć kontynuować szare urszulanki, a w myśl którego ich dom i styl życia powinien być organiczną syntezą „trzech światów – świata modlitwy, świata uśmiechu i świata pracy”⁶. To jednak równocześnie zaproszenie do zauważenia, jak nośny może stać się dziś ten charyzmat, także dla różnych osób i środowisk, szukających pogłębionej duchowości i nowej energii w ewangelizacji.

⁶ Biskup M. Jędraszewski, *Obrazki z Pniew – i nie tylko*, Poznań: Pallottinum 2003, wyd. 2 popr. i uzup., 150.